

# Slogany i fakty

19 stycznia 2015

Celem tego artykułu nie jest ani wychwalanie islamu ani usprawiedliwianie terroryzmu. Nie jest też on motywowany miłością do Arabów czy muzułmanów w ogóle, nienawiścią do Zachodu, czy jakimikolwiek innymi subiektywnymi uczuciami. Ma za to na celu demaskację, przy pomocy faktów źródłowych i obiektywnej interpretacji zdarzeń historycznych, kłamstw propagandowych, prostackich sloganów oraz kampanii szerzenia uprzedzeń i podziałów. Podjudzająca i zaostarzająca podziały kampania oszczerstw musi być tępiona, czy toczy się przeciw muzułmanom, żydom, czy Eskimosom z Labradoru.

## **PROBLEM**

Media społeczne zalewane są falą islamofobicznych oszczerstw, mających dowieść na podstawie faktów historycznych, że islam to barbarzyńska religia, okrutna, średniowieczna, nietolerancyjna i krwiożercza, która jest odpowiedzialna za terroryzm, że muzułmanie to zagrożenie dla Europy i Świata, że trzeba ich zwalczać, wysiedlać, separować. Jest to skutek intensywnego zastraszania i okłamywania społeczeństw zachodnich, przez polityków wysługujących się grupom specjalnych interesów i sprzymierzone z nimi korporacyjne media. Wszystkie incydenty z udziałem muzułmanów są krzykliwe nagłaśniane na pierwszych stronach gazet i w dziennikach TV w godzinach największej oglądalności, w sposób podkreślający ich drastyczność, w rażącej dysproporcji do doniesień o przestępstwach i wykroczeniach wyznawców innych religii czy narodowości. Każda taka „sensacja” nieodwołalnie wywołuje lawinę zjadliwych, nienawistnych, wulgarnych wypowiedzi na forach sieciowych, Facebooku, Twitterze itp., pełnych fałszywych, lub przekręconych „faktów” historycznych. Dla ich autorów, powtarzających bezkrytycznie po papuziemu te nonsensy, mają one być dowodami na barbarzyństwo, zacofanie i krwiożerczość współczesnych wyznawców islamu. Nie dostrzegają

przy tym wcale absurdalności używania wydarzeń sprzed 1300 lat jako usprawiedliwienia swych uprzedzeń, zwłaszcza gdy nasza rzekomo wyższa i humanitarna cywilizacja zachodnia dała w ciągu ostatnich 200 lat, a nie tysiąc lat temu, bezprecedensowy popis barbarzyństwa, okrucieństwa i krwiożerczości – kolonializmu, wojen światowych, rzezi na przemysłową skalę, nazizmu i komunizmu. Jak mówi angielskie przysłowie, ludzie mieszkający w szklanych domach nie powinni rzucać kamieniami, jednak zaślepieni uprzedzeniami, bigoterią i wynikającą z ignorancji pewnością siebie nie są zdolni wziąć tego pod uwagę.

Powtarzanym w kółko ad nauseam refrenem islamofobów są oskarżenia proroka Mahometa o pedofilię i gwałcenie dzieci, czego dowodem było jego małżeństwo z Aiszą oraz naśladowania go przez muzułmanów; okrucieństwo i krwiożerczość, bo „własnoręcznie obcinał głowy” żydom z plemienia Banu Kurajza; oskarżanie islamu o nawracanie mieczem i rzezie podczas podboju Bliskiego Wschodu i Magribu; o zajadłą nietolerancję, prześladowanie i mordowanie „niewiernych”, obrzezanie dziewczynek i zabójstwa honorowe.

No to po kolei...

## **AISZA**

Wiek Aiszy jest kwestią sporną, wedle większości przekazów zaręczono ją z Mahometem w 6 roku życia a małżeństwo zawarto gdy miała lat 9. Inne źródła i komentarze podają wiek 10, 12 lub nawet 19 lat. Jest to drażliwa kwestia wśród islamskich uczonych w piśmie, mających w tym przypadku kłopot z pogodzeniem sprzeczności pomiędzy zaleceniami Koranu i zwyczajowymi, a postępowaniem proroka. Jednakże:

1. Małżeństwo było przede wszystkim polityczne, Mahometowi potrzebny był sojusz z ojcem Aiszy, Abu Bakrem.
2. Aisza nigdy nie miała mu niczego za złe, była do końca jego życia współpracowniczką, pomocą i podporą.

3. Małżeństwa z dziećmi nie były niczym niezwykłym w średniowieczu i wcześniej. Jadwigę Andegaweńską zaręczono w kolebce z Wilhelmem, wydano za Jagiełłę w wieku lat 12. Matkę angielskiego Henryka VII Małgorzatę de Beaufort wydano za mąż w wieku lat 12, mimo że była jeszcze bardzo słabo rozwinięta, urodziła w wieku lat 13, z wielkim trudem, nie mogła mieć nigdy więcej dzieci. Prawo kościelne w Anglii od XIII w. pozwalało na zawieranie małżeństwa od lat 7, wydawanie za mąż 9- i 10-latek nie było niczym niezwykłym zarówno tam jak i w amerykańskich koloniach, aż do końca XVIII w. Francuska Konstytucja Rewolucyjna z 1791 r. ustaliła dolną granicę wieku na 11 lat. W tym samym czasie w Portugalii, Szwajcarii, Danii i Hiszpanii za prawnie zdolne do małżeństwa i seksu uznawano dzieci w wieku lat 10 do 12.

4. Do I. wojny światowej, w większości krajów Europy prawo (z pełnym błogosławieństwem kościołów chrześcijańskich) wciąż pozwalało na wydawanie za mąż dziewcząt 12-13 letnich.

5. Matka Jezusa, Miriam, zwana w Polsce Marią i Maryją, urodziła go mając 13-14 lat.

6. W czasach gdy średnia długość życia wynosiła 35 lat, wczesne żenienie dzieci miało sens społeczny i biologiczny, poprawiało szansę na kontynuację rodu.

7. Mahomet żenił się 11 razy i prawdopodobnie miał dużą słabość do kobiet. Aisza była jedyną dziewczyną, jaką poślubił, wszystkie inne wybranki były wdowami lub rozwódkami.

Tyle o rzekomej pedofilii, czy wyjątkowości postępowania Mahometa.

## **BANU KURAJZA**

W 622 roku Mahomet i jego współwyznawcy uciekli przed prześladowaniami z Mekki do Jatrib (Medyny), zamieszkałej wówczas przez mieszankę plemion arabskich, żydowskich i pogańskich. Muzułmanie skłonili pozostałych mieszkańców do

zawarcia umowy o współistnieniu wszystkich wyznań, zwanej „Konstytucją medyńską”. Nie była to konstytucja w dzisiejszym sensie, ale raczej kodeks ustalający zasady ich współżycia na równych prawach, gwarantujący wolność wyznania i nadający Mahometowi stanowisko lidera politycznego całej wspólnoty. Wśród sygnatariuszy były żydowskie plemiona/klany Banu al-Nadir i Banu Kurajza. Klan Banu al-Nadir złamał „Konstytucję”, sprzymierzył się z wrogami Mahometa i został za karę wypędzony z miasta. Wkrótce potem, podczas oblężenia Medyny przez Kurejszów z Mekki, plemię Banu Kurajza poszło w jego ślady. Po odparciu ataku, muzułmanie wraz z resztą żydów medyńskich zaatakowali fort/osiedle Banu Kurajza. Po 25 dniach oblężenia Banu Kurajza się poddali, prosząc o pozwolenie na pokojowe opuszczenie miasta z dobytkiem i uzbrojeniem, jak wcześniej Banu al-Nadir. Mahomet odmówił – w myśl postanowień „Konstytucji” byli zdrajcami i powinni zostać ukarani – zgodził się jednak by powołali sędziego-arbitra, który zadecyduje o ich losie. Wybrali do tej roli przywódcę innego żydowskiego plemienia, Awf, swych tradycyjnych sprzymierzeńców, powszechnie szanowanego Sa'da ibn Mua'dha. Oba plemiona przysięgły poddanie się jego decyzji. Wbrew oczekiwaniom, Sa'da uznał Kurajzów za winnych zdrady i nakazał ich ukaranie wedle żydowskiej Tory (Deuteronomia 20:10-14) –uśmiercenie wszystkich mężczyzn oraz podział ich dobytku i kobiet. Mahomet zatwierdził wyrok, który wykonano. Źródła nie podają ilu Kurajzów zostało zabitych, ale jest stuprocentowo pewne, że Mahomet nie brał udziału w egzekucji i nie obcinał im głów.

Jego surowość budzi, podobnie jak małżeństwo z Aiszą, spory i wątpliwości wśród islamskich uczonych w piśmie, gdyż było odejściem od pokojowej, bezkrwawej i humanitarnej natury jego wcześniejszego przesłania.

Jednakże:

1. Mahomet był w tym czasie już nie tylko przywódcą religijnym, ale i politycznym i jego obowiązkiem było

zapewnienie jedności i bezpieczeństwa społeczności. Ukazanie zdrajców według ich własnego kodeksu religijnego było więc pragmatyczną decyzją polityka, wybierającego mniejsze zło.

2. Kurajzowie zostali skazani przez sędziego, którego sami wybrali spośród współwyznawców i sprzymierzeńców.

3. Wyrok oparto nie na prawodawstwie arabskim, czy Koranie, ale na ich własnej Torze.

Tyle o „mordowaniu Kurajzów przez Mahometa”.

## **NAWRACANIE MIECZEM**

Zjednoczenie plemion Półwyspu Arabskiego pod sztandarem islamu umożliwiło Arabom ekspansję i podbój ziem imperiów Bizantyńskiego i Perskiego (Sasanidów). Oba te konkurujące z sobą supermocarstwa były wówczas osłabione przez lata wojen, dwie fale zarazy (prawdopodobnie dżumy) i wyniszczające podatki. W Bizancjum toczyły się spory religijne, krwawe rozgrywki dynastyczne i walki frakcyjne, często wynoszące na tron tyranów i nieudaczników; Persja Sasanidów była sparaliżowana przez skostniały ustrój polityczny i zaskorupiały w dogmatach kościoła zoroastrijski oraz słabych i zdegenerowanych władców. Dzięki temu podbój arabski był szybki, stosunkowo łatwy i stosunkowo bezkrwawy:

1. Dowódcy muzułmańskich armii mieli nakaz oszczędzania ludności cywilnej na zdobytych terenach, zwłaszcza kobiet i dzieci, bez względu na wyznanie. Przestrzeganie tego nakazu było kwestią wielkiej wagi, gdyż ich armie były bardzo nieliczne w porównaniu z ludnością zdobytych obszarów i nie mogli sobie pozwolić na jej antagonizowanie i rewolty.

2. Arabowie podbili zurbanizowane obszary wyższe cywilizacyjnie. By nimi skutecznie zarządzać musieli wszędzie posługiwać się w zarządzaniu pozostawioną na miejscu dawną administracją bizantyńską lub perską, obsadzoną przez innowierców.

3. Czyli na terenach podbitych zmieniła się jedynie najwyższa warstwa rządząca, struktury administracyjne i kościelne innowierców pozostały bez zmian.

4. Przez odcięcie prowincji od pasożytniczych metropolii (Bizancjum) i o wiele skromniejsze wymagania finansowe Arabowie byli w stanie znacznie obniżyć obciążenie podatkowe ludności na obszarach zdobytych, co ta przyjęła z wielkim zadowoleniem. W większości przypadków innowiercy musieli tylko płacić dzizję, w dużo mniejszym wymiarze niż dawne podatki bizantyńskie czy sasanidzkie. Dzięki temu nie było rewolt i powstań ludności przeciw zdobywcom.

5. Przez pierwsze 200 lat kalifatu (podczas rządów Umajadów) Arabowie nie tylko nie nawracali podbitej ludności siłą czy po dobroci, ale nie pozwalali na konwersje, po pierwsze by zachować arabski charakter klasy rządzącej, po drugie, by zapobiec zmniejszeniu wpływów z podatków od innowierców. Dopiero za kalifatu Abbasydów polityka ta uległa zmianie o tyle, że zaczęto pozwalać na konwersje. Skutkiem tego muzułmanie stali się większością w Egipcie, Palestynie i Iranie dopiero w X-XI w., 300 lat po podboju.

6. Nawet podczas krucjat muzułmanie wykazywali się o wiele większą tolerancją i humanitaryzmem niż Krzyżowcy, którzy dokonali wielu spektakularnych i barbarzyńskich rzezi.

Tyle o krwawym podboju i nawracaniu mieczem.

## **NIETOLERANCJA**

Mimo 1000 lat dominacji muzułmanów, we wszystkich krajach islamskich zachowały się mniejszości innowierców. Ich stosunki z wyznawcami Allaha układały się różnie. Na ogół zostawiano ich w spokoju, choć często mieli status obywateli drugiej kategorii. Mimo to mieli prawie zawsze swobodę kultu, dostęp do sądownictwa i ochrony prawnej. Incydenty i prześladowania się zdarzały, były jednak raczej wyjątkiem niż regułą. Wzrost napięcia pomiędzy wyznaniem i społecznościami zaczął się

dopiero w erze kolonialnej, gdyż kolonizatorzy używali strategii „dzielenia i rządzenia” faworyzując miejscowych chrześcijan i żydów, którzy często robili kariery na niższych szczeblach kolonialnej administracji. Drastyczne zaostrzenie konfliktów wyznaniowych nastąpiło po II wojnie światowej i powstaniu Izraela na arabskiej ziemi, przy poparciu mocarstw zachodnich, które zrekompensowały żydom Holokaust cudzym krajem. Po wojnie 6-dniowej Izraela z Egiptem, Syrią i Jordanią w 1967 r. wrogość do żydów i represje spowodowały ich masową emigrację z krajów islamskich. Mimo to prawie wszędzie zachowała się mniejszość żydowska, choć niewielka. Zachodnie agresje, bombardowania i interwencje spowodowały gwałtowny wzrost wrogości do chrześcijan.

Statystyki wskazują, że w większości krajów islamskich mieszkają mniejszości innowiercze:

1. W Egipcie 10% chrześcijańska mniejszość koptyjska.
2. W Libanie ok. 50% mniejszość maronicka.
3. W Iraku i Syrii przed poniesieniem im „demokracji” do 15% chrześcijan.
4. W Iranie ok 300 tys chrześcijan, do 30 tys żydów, ok 60 tys. zaratustrian, obecnie wszystkie te wyznania mają pełną swobodę kultu, choć w przeszłości zaratustrianie byli okrutnie prześladowani. Republika Islamska tępi też bahaistów, uważanych za odstępców.
5. W krajach Magribu nieliczne (1-2%) mniejszości chrześcijańska i żydowska, mające względną swobodę wyznania.
6. Turcja w okresie schyłkowym – XIX w. traktowała innowierców źle, kulminacją były rzezie Greków i ludobójstwo Ormian, były one jednak bardziej skutkami konwulsji agonalnych sklerotycznego imperium i rodzącym się tureckim nacjonalizmem niż religią, choć i ta odegrała pewną rolę.

7. W Malezji i Indonezji znaczny odsetek chińczyków, chrześcijan i hinduistów. Współżycie różnych wyznań układa się obecnie nieźle, w przeszłości bywały spięcia.

Tyle o nietolerancji muzułmanów – nie odróżniają się w tej dziedzinie od innych wyznań i nie zasługują na oskarżenie o wyjątkowy brak tolerancji.

### **ZABÓJSTWA HONOROWE, PRZYMUSOWE MAŁŻEŃSTWA, MAŁŻEŃSTWA DZIECI, OBRZEZANIE DZIEWCZĄT**

Żadne nie ma żadnego uzasadnienia w kanonach islamu. Niektórzy uczeni w piśmie dla dogodzenia tradycjom społecznym czy plemiennym naginają z wielkim trudem niektóre zalecenia Koranu i Hadis, by usprawiedliwić takie praktyki. Podobnie jak we wszystkich innych religiach.

Detalicznie:

1. Zabójstwa honorowe i małżeństwa przymusowe są typowe dla tradycyjnych społeczności patriarchalnych i częstsze wśród Hindusów niż muzułmanów. Zarówno tradycja arabska jak i Koran nie pozwalają na współżycie przed osiągnięciem dojrzałości płciowej dzieci – pierwszej miesiączki u dziewcząt, pierwszej polucji u chłopców. Obecnie wszystkie kraje muzułmańskie mają zachodnie granice wieku przyzwolenia. Przepisy prawa państwowego przestrzegane są różnie, przepisy koraniczne bardziej ściśle, a więc niestety zdarzają się małżeństwa dzieci w zachodnim rozumieniu.

2. Obrzezanie dziewcząt jest powszechne wśród plemion i ludów Sachelu w Afryce Północnej i nigdzie indziej.

### **PODSUMOWANIE**

Islam nie odróżnia się zasadniczo od innych religii, a muzułmanie od innych wierzących. Używanie wiary jako sztandarowej ideologii oporu przeciw kolonizacji, obcym interwencjom, wiktyimizacji i dyskryminacji nie jest również niczym wyjątkowym, było w mniejszym lub większym stopniu



stosowane przez ludzi innych wyznań, m.in. Polaków pod zaborami. Potępienie islamu i muzułmanów, na podstawie kłamliwych miejskich mitów i zafałszowanych „faktów” sprzed 1300 lat jest propagandą zacierającą prawdziwe przyczyny problemów z ich asymilacją na Zachodzie i usprawiedliwiająca zachodni neokolonializm i jego zbrodnie.

Demonizacja muzułmanów i islamu jest świadomą polityką rządów zachodnich, wysługujących się grupom specjalnych interesów; w celu usprawiedliwienia agresywnych wojen i interwencji w obronie zachodniej dominacji, w celu skierowania niezadowolenia społecznego na dogodne kozły ofiarne, w celu usprawiedliwienia ograniczania swobód obywatelskich i powiększania uprawnień „służb” i egzekutywy. Płacą za to pieniędzmi i krwią zarówno obywatele krajów zachodnich, jak i w o wiele większej proporcji, mieszkańcy krajów islamskich. Jedynym sposobem na stłumienie islamskiego terroryzmu jest zaprzestanie demonizacji muzułmanów, walka z jątrzącą do waśni i wrogości propagandą, a przede wszystkim zaprzestanie interwencji w świecie islamu.

Autor: Herstoryk

Nadesłano do „Wolnych Mediów”